Nr. 206. Dnia 28 lipca. Piątek. Dnia 16 (28) lipca 1893 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Inocentego P.	Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut 14	Wschód księżyca o godzinie	9 minut	4 w.	Wtorek:	Piotra A. w Okowach
Sobota:	Marty P.	Zachód „ „	7-ej	„ 58	Zachód „ „	5 „	37 r.	Środa:	*N. M. P. Anielskiej.*
Niedziela:	Kunegundy Kr.	Długość dnia godzin „	15	„ 44	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 5 (st. 6 c. 4).			Czwartek:	Znal. św. Szczepana.
Poniedz.:	Heleny Wd. M.	Ubyło „	—	„ 53	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16°.			Piątek:	Dominika W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętomira, jutro Cierpisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału rachunkowego oraz opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Andrea"; jutro „Gniazdo rodzinne"; Nowy: dziś „Księżna Nineta"; jutro „Porwanie Sabinki", „Orfeusz w piekle" (akt pierwszy) oraz „Divertissement baletowe". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Gasparone". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Od administracji.

Ponieważ „Kurjer" za bieżący miesiąc lipiec w zupełności wyczerpany został, przeto uprzedzamy sz. prenumeratorów, którzy spóźnili się z wniesieniem przedpłaty, iż pieniądze, nadesłane za lipiec, zapisujemy na sierpień, od którego to czasu „Kurjera" wysyłać będziemy.

Wiadomości bieżące.

= Według *Mosk. wied.*, we wtorek ubiegłego tygodnia odbyła się narada ministrów w kwestji rozgraniczenia sfery działalności ministerjów spraw wewnętrznych i komunikacyj w zakresie środków, jakie stosowane być winny w walce z epidemją cholery.

= *Now. wr.* donosi, iż w Helsingforsie powstaje nowe towarzystwo, którego celem ma być rozpowszechnienie języka russkiego w Finlandji.

= Na mocy porozumienia się ministerjum komunikacyj i finansów, jak również i kontroli państwowej od d. 1 sierpnia r. b. wprowadzony będzie nowy system wypłaty, należnych kolejom sum za przewóz towarów komunikacji bezpośredniej. Wypłatą się zajmować będzie Bank państwowy, do którego najpóźniej przed d. 1 kwietnia roku eksploatacyjnego powinny być złożone przez zarządy kolei rachunki i pieniądze za r. z., przyczem zarządom pozostawia się prawo wnoszenia i w przeciągu roku eksploatacyjnego odpowiednich sum do Banku dla regulowania rachunków z innemi kolejami. Każda kolej prywatna powinna mieć odpowiedni kredyt bankowy, z którego czerpiąc, będzie mogła przed przedstawieniem ogólnych rachunków i pieniędzy Bankowi wypłacać częściowe sumy kolejom kredytującym. Koleje prywatne będą opłacały Bankowi procent za wypożyczanie sum, rządowe zaś od tego są wolne. Dla uniknienia wzrostu procentów zarządy kolei prywatnych powinny się starać o wnoszenie do Banku większych sum, aby tym sposobem nie korzystać z kredytu. Koleje rządowe z oddzielnych kredytów korzystać nie potrzebują, ponieważ mają otwarty roczny kredyt przewidziany budżetem.

= Komisja do przyjęcia kolei nadnarwiańskiej wyjeżdża z Warszawy koleją terespolską ekstrapociągiem przez Siedlce i Małkiń w d. 30-ym b. m.

= Wobec przyłączenia nowowykończonej kolei nadnarwiańskiej do warszawsko-terespolskiej warsztaty główne tejże kolei na Pradze będą znacznie powiększone przez wybudowanie większych rozmiarów remizy wagonowej, tudzież rozszerzenie warsztatu głównej reparacji parowozów.

= Z powodu wszczętej przez jedną z dyrekcyj naukowych kwestji, kancelarja kuratora warszawskiego okręgu naukowego wyjaśniła, że osoby, posiadające patenty nauczycieli i nauczycielek domowych wskutek złożonego egzaminu, lecz które nie kończyły seminarjum nauczycielskiego, posad nauczycielskich w początkowych szkołach wiejskich i miejskich zajmować nie mogą.

= Stróże domów otrzymali polecenie, aby podczas obecnych upałów boki i dna drewnianych ścieków, oraz mostków smarowali wewnątrz smołą dwa razy na tydzień, t. j.: w środę i sobotę.

= Komisje sanitarne przy odbywanych rewizjach mają zwracać szczególną uwagę na stan utrzymywanych w mieście krowiarni. Rewizja winna się zasadzać na zbadaniu obór, w których stoją krowy i naczyń przeznaczonych dla przechowania mleka. Nadto pewna ilość tego mleka będzie perjodycznie oddawaną do pracowni rozbiorowej, w celu dokonania analizy.

= Właściciele posesyj na przedmieściu Kamionek, starający się o urządzenie trotuarów na ulicach, otrzymali odpowiedź, iż w r. b. prośba ich nie może być wysłuchana dla braku funduszów, nastąpi to jednak w r. p. Żądane roboty zamieszczone będą w programie robót, projektowanych na r. 1894-ty.

= Magistrat otrzymał upoważnienie hypotecznego kontraktu o nabycie od właściciela posesji nr. 5595 w Warszawie 15·5 sąż. kw. gruntu pod regulację ulicy Nowogrodzkiej, licząc po rs. 61 kop. 74 za sąż.

= Zarząd miejski upoważniony został do urządzenia 20 hydrantów na więcej oddalonych punktach miasta za sumę rs. 4,830 kop. 60.

= Przedsiębiorców oczyszczania miasta, za nieuprzątnięcie czterech ulic, a mianowicie 29-go czerwca—Wilczej, 30-go czerwca—Smolnej, 1-go lipca—Okopowej i 3-go lipca—placu św. Aleksandra, skazano na karę pieniężną po rs. 4 za każdą ulicę, razem w sumie rs. 20.

= Roboty około urządzenia parku na placu Ujazdowskim zostaną w przyszłym miesiącu wznowione, a przed nadejściem zimy będą zasadzone drzewa w myśl planu głównego ogrodnika, p. Szaniora, przyjętego przez komitet plantacyjny i zatwierdzonego przez magistrat. Zupełna regulacja ulic i ścieżek nastąpi dopiero w roku przyszłym i wówczas dopiero po ustawieniu ławek nowy park zostanie dla publiczności otworzony.

= Wyznaczoną na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe m. Warszawy na dzień wczorajszy nieruchomość nr. 2823 przy ul. Zajęczej, obciążoną pożyczką Towarzystwa rs. 6,000, nabył p. Ludwik Moczarski za rs. 9,003. Więcej sprzedaży nie będzie, gdyż wszyscy dłużnicy zaległe raty październikowe

157)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Dziwną pani masz płeć! Nie jest ona zupełnie biała, a mimo to żywe kolory rozjaśniają ją—oświadczyła Wierzuchowska.

Rozjaśniona żywym kolorem sukienki, ukołysana pochlebstwami, nieco dumna z dziwności swej płci, wracała żywo do matki, tem więcej, że w tym czasie spodziewała się wizyty Zygmunta.

Gdy ją zobaczy w tej sukni, może i jemu będzie żal?

— Czego ma żałować? Czyż on ma pojęcie o żalu, o tego rodzaju żalu, o którym ona myśli, o żalu zmarnowania się.

Chcąc zdusić w sobie podobne pytania, przyśpieszyła kroku.

Stanęła przed matką.

— Patrz!—zawołała—na rozjaśnioną żywemi kolorami o dziwnym kolorze skóry, który nic nie traci przy jasności i cieple barw... Tak mi powiedziała krawcowa... I cóż na to wszystko, mamusia moja? Czekam na wyrok.

Wszedł Zygmunt.

— Cóż za uroczystość—odezwał się wesoło, patrząc na jasną strojną sukienkę.

— Wielka—odpowiedziała Marynia.

— Pierwsza wizyta lub koncert?

— Drobnostki w porównaniu z wielkością uroczystości.

— Uroczystość musi być przyjemna, bo suknia jest śliczna.

— Czy mi w niej do twarzy?...

— Boję się bury. Pamiętam daną mi przy poznaniu lekcję...

— Teraz panu wolno mówić wszystko, obsypywać mnie komplementami, jak kwiatami w święto wiosny na południu.

— Komu mam to zawdzięczać?

— Nie komu, lecz czemu. Siadaj pan i słuchaj.

Zygmunt usiadł z komicznie poważną miną.

Dziewczę mimo mrugań i niepokoju matki mówiło:

— W chwili, gdyśmy kupowali obrazy, była u mamy ciocia Gertruda.

Zygmunt skłonił głowę.

— I... uważaj pan... pokazała mamie przepysznej roboty pierścień, który pan w tych dniach masz włożyć na arystokratycznie długi paluszek księżniczki Jadwigi Czarnomorskiej.

Zygmunt chciał mówić.

— Nie przerywaj, proszę o cierpliwość, Suknię włożyłam, aby panu w niej złożyć życzenia. Lecz powinnam się zaraz przebrać i wdziać czarną, aby panu pokazać nasz smutek i rozpacz, żeś przed nami chował tajemnicę...

— Maryniu—przerwała matka.

— Mamo, niech się wytłumaczy, dlaczego tak długo chował tajemnicę. Czy nie zasługujemy na jego zaufanie? Szczerość, której jestem kapłanką, oburza się we mnie.

— W imię bogini, której pani jesteś kapłanką, przysięgam, że nie widziałem pierścienia i nie wiem o jego przeznaczeniu.

— Zarzucasz pan ciotce kłamstwo—odezwała się zdziwiona dziewczyna.

— Broń Boże, pierścień niezawodnie egzystuje i ciocia przeznacza go na ten cel, tylko ja o tem nie wiem.

— Jakto—zaczęła poważnie Marynia—nie byłeś pan wczoraj w teatrze z ciotką i księżniczką Czarnomorską, jako swoją narzeczoną?

— Zaprowadziłem je do teatru, lecz księżniczka nie jest moją narzeczoną.

— Być może, że nie było jeszcze uroczystych z kardynałem zaręczyn, ale konjugowaliście słowo „kocham" na wszystkie sposoby.

— Nie konjugowaliśmy—przerwał rozdrażniony Zygmunt. — Księżniczkę Jadwigę znam zaledwie od kilku dni, widziałem ją trzy razy.

Marja odczuła rozdrażnienie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

r. z. już uiścili. Razem za zaległą ratę w bieżącem półroczu sprzedano sześć nieruchomości.

= Grono handlujących wniosło do władzy sądowej zażalenie, iż wielu mniej znanych właścicieli firm bankierskich na awizacjach o przypadających im należnościach wekslowych nie umieszcza adresów. Powoduje to opóźnienia wypłat, tudzież wydatki, połączone z formalnościami protestowemi; interesowani domagają się przeto, aby adresy na tego rodzaju wezwaniach były wypisywane obowiązkowo.

= Szkoła dekoracyjna.

Pod taką nazwą zostaną otworzone w październiku nowe kursa dla kobiet.

Szkoła obejmie: malarstwo w stosowaniu sztuki do przemysłu, snycerstwo, naprawianie antyków uszkodzonych, jako to: mebli, szkatułek, zegarów i t. p., tapeciarstwo, bukieciarstwo i urządzanie apartamentów.

Kurs w szkole dekoracyjnej będzie dwuletni.

Utrzymująca szkołę, pani Walerja Gajewska, zaprosiła do kierownictwa zajęciami praktycznemi kilku uzdolnionych specjalistów.

= Zakład Knejpowski.

Poszukiwania różnych miejscowości w celu założenia zakładu leczniczego metodą dra Knejpa, czyli urządzenia na małą skalę polskiego Wörishofen, zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Stało się to za sprawą dra Ludwika Michalewicza, który w charakterze turysty bawił w górach Świętokrzyskich.

Dr. M. wybrał już podnóże góry Łysicy, czyli miejscowość, zwaną Świętą Katarzyną, odległą o pół trzeciej mili od Kielc.

W punkcie tym o nadzwyczaj zdrowym, lesistym klimacie znajdują się źródła wybornej wody, a gmach klasztoru Panien Bernardynek, w znacznej części stojący pustkami, doskonale się nadaje na urządzenie zakładu.

Dr. Michalewicz, który, przebywając w Wörishofen przez dłuższy przeciąg czasu, obznajmił się najzupełniej z metodą Knejpa, dostał potrzebny kapitał na pierwsze koszta urządzenia.

Podanie do władzy o uzyskanie koncesji (źródło i teren są własnością ministerjum dóbr państwa) zostało zrobione i dr. M. ma już zapewnienie pomyślnego skutku.

Jeżeli nic innego nie stanie na przeszkodzie, nowy zakład leczniczy z wiosną r. p. zacznie funkcjonować.

= Kanalizacja i wodociągi.

Robotom kanalizacyjnym, jak również budowie osadników na stacji filtrów, grozi przerwa, albo redukcja, z powodu braku cegły.

Tym razem wina nie obciąża dostawców, lecz złożyła się na to naprawa szosy grochowskiej, która uniemożliwia szybki przewóz tego niezbędnego materjału.

W celu zbadania warunków zbiera się komisja z przedstawicielem izby obrachunkowej, p. Masłowskim, na czele, gdyby zaś stan ten miał trwać dłużej, zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie komitetu budowy.

= Przemsza-Bzura.

Projekt połączenia za pomocą kanału szluzowego Dąbrowy Górniczej z Warszawą, o czem w swoim czasie donosiliśmy, znajduje się w fazie pomyślnej.

Inicjator, inż. Fliederbaum, zgromadza podpisy kapitalistów, pragnących wziąć udział w przedsięwzięciu.

Spis ten ma być wkrótce zamknięty.

Po uzupełnieniu listy pozostanie załatwienie formalności prawnych, uzyskanie koncesji i t. p., co mogłoby być uskutecznione w ciągu jednego roku.

= Jubileusz.

W dniu wczorajszym małżonkowie Wilhelmowie Gundelach obchodzili rzadką uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego.

Jubilaci w otoczeniu licznej rodziny, złożonej z dalszych i bliższych krewnych, otrzymali błogosławieństwo kościelne z rąk pastora Barcza, który w gorących i podniosłych słowach, życząc jubilatom jaknajdłuższego pożycia, zaznaczył ważność uroczystego obchodu.

Podczas nabożeństwa chór amatorski wykonał na głosy męzkie „Hymn weselny", umyślnie na ten cel skomponowany przez artystę Tytusa Mikulskiego, zięcia jubilata.

= Skarb na Smoczej.

Wczoraj obiegały po mieście pogłoski, iż na ulicy Smoczej znaleziono... skarb, który wśród gawęd kumoszek rósł co godzina do bajecznych rozmiarów.

Wielu ciekawych podążyło na Smoczą, gdzie jednak czekało ich rozczarowanie.

Owym rzekomym skarbem było 17 sztuk dużych monet srebrnych, doskonale w woreczku zachowanych, pochodzących z końca zeszłego stulecia.

Znaleziono woreczek przy dokonywaniu przekopu kanalizacyjnego na rogu Nowolipek, robotnicy zaś, którym wpadł w ręce, doręczyli go inż. Szymańskiemu.

Znalezione pieniądze przechowywane będą w ogólnym zbiorze wykopalisk kanalizacyjnych, istniejącym od kilku lat w magistracie.

= Zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym pod № 19-ym przy ul. Targowej spełniono nader zuchwałą kradzież.

Oto złodzieje wynieśli z mieszkania ogromnych rozmiarów szafę z rzeczami wartości kilkuset rubli.

Z podwórza domu pod № 64-ym przy ul. Nowy Świat skradziono parę koni z wozem, należące do Marjanny Królikowskiej.

= Przy pławieniu.

W dniu wczorajszym mieszkaniec Mokotowa, Urbanowski, przy pławieniu konia w sadzawce miejscowej, osunął się w wodę i utonął.

Zwłoki odnaleziono.

= Od kuli.

Ludność wiejska, zamieszkała w okolicy poligonu rembertowskiego, dla skrócenia drogi, nie bacząc na niebezpieczeństwo, przechodzi przez punkty ogrodzone w czasie strzelania.

Ofiarą lekceważenia znaków ostrzegawczych padł wczoraj mieszkaniec Okuniewa, Jan Gniado.

Pocisk armatni rozerwał nieszczęśliwego na części.

= Samobójstwo.

Wczoraj, około godz. 2-ej po południu, do przewoźnika Jana Wichlińskiego, za mostem kolejowym, zbliżył się jakiś niemłody człowiek, brunet, przyzwoicie ubrany, prosząc o przewiezienie do Łomianek.

Wichliński, otrzymawszy rubla, chętnie się zgodził.

Kiedy łódka znajdowała się naprzeciwko Łomianek w pośrodku Wisły, nieznajomy wskoczył do wody.

Przewoźnik usiłował desperata ratować, lecz ten, odsunięty prądem, niebawem zniknął.

Pomimo usilnych poszukiwań, nawet zwłok topielca nie odnałdziono.

= Zbrodnia.

Dom pod № 12-ym przy ul. Rybaki był wczoraj widownią zbrodni.

W posesji tej mieszkała od dłuższego czasu Emilja Szkolna, licząca 67 lat wieku.

Przychodził do niej dosyć często zięć, Jan Mutniański, pisarz prywatny.

Sąsiedzi słyszeli nieraz kłótnię, gdyż M. dopominał się u teściowej o posag obiecany, a niewypłacony.

Nareszcie wczoraj Mutniański, oznajmiwszy, iż stracił posadę, zażądał gotówki na rachunek posagu.

Kiedy i tym razem teściowa odmówiła, zięć, wydobywszy przyniesiony z sobą sztylet, pchnął Szkolną dwukrotnie w głowę i plecy.

Rany są niebezpieczne.

Szkolną odwieziono w stanie beprzytomnym do szpitala św. Ducha, Mutniańskiego zaś aresztowano.

+ Koncert.

W dniu 6-ym sierpnia w Nowem-Mieście nad Pilicą w sali zakładu dr. Bielińskiego odbędzie się koncert prof. Eugenjusza Pankiewicza.

Wezmą w nim udział: p. Marja Pankiewicz, mezzosopranistka, tudzież amatorowie: dr. Roman Skowroński (tenor) i Feliks Jaśkowski (skrzypce); nadto spodziewane jest przybycie poczwórnego kwartetu „Lutni" warszawskiej.

+ Nowa stacja.

Lekarz weterynarji, p. Stanisław Szczerbiński, zakłada w Kole stację mikroskopijno-bakterjologiczną.

Ponieważ zarząd miasta nie ma funduszu na zakupienie mikroskopu, przeto p. S. sam poniesie koszty założenia stacji.

P. S. studja stosowne prowadził w pracowni dra Bujwida w Warszawie.

+ Echa buskie.

W d. 25-ym b. m. odbył się w Busku koncert na rzecz miejscowego kościoła.

Program obejmował popisy na fortepianie, wiolonczeli, deklamację; kwartet mieszany (pieśń Moniuszki) i t. d.

W ostatnich dniach przybyło do Buska sporo osób, szczególnie z okolic Wilna i Kijowa; przebywa też tam znaczna liczba dziatwy.

Zakład wydaje przeciętnie 650 wanien dziennie.

Do grona pięciu ordynujących w Busku lekarzy przybył świeżo chirurg, dr. Wrześniowski z Warszawy.

+ Echa prowincjonalne.

W środę ubiegłą ks. prałat Falkiewicz w Kaliszu dokonał aktu poświęcenia biura kasy pożyczkowej przemysłowców tamtejszych, mieszczącego się w lokalu Towarzystwa kredytowego m. Kalisza.

Stan zdrowia p. A. Parczewskiego, prezesa towarzystwa muzycznego w Kaliszu, znacznie się polepszył.

Gazeta kaliska słusznie zwraca uwagę na brak albumu fotograficznego widoków miasta Kalisza, mimo to, że Kalisz coraz częściej odwiedzany bywa przez niemców, którzy chętnie albumy takie nabywają.

Tak np. śpiewacy niemieccy, którzy przed tygodniem przybyli do Kalisza, napróżno pytali o albumy takie.

Pod tym względem nietylko kaliscy fotografowie odznaczają się brakiem przedsiębiorczości, bowiem albumów podobnych napróżno byś szukał i w innych miastach większych.

Cukiernię „Gussmanna", istniejącą w Kaliszu pod tą firmą od lat przeszło pięćdziesięciu, sprzedano.

W Radomiu przebudowa kościoła ewangielickiego postępuje szybko.

Za trzy lub cztery tygodnie wieża będzie ukończona.

Liczne grono cyklistów radomskich urządza w tych dniach wspólną wycieczkę do Kielc.

W Solcu organizuje się przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

Zajmuje się niem dr. Daniewski.

W Sandomierzu, staraniem J. E. ks. biskupa Sotkiewicza, od kilku tygodni prowadzone są roboty około uporządkowania ogrodzeń cmentarza, okalającego kościół katedralny, tudzież okazałej dzwonnicy, znajdującej się przy tej świątyni.

Restauracja domu księży kanoników i wikarjuszów w Sandomierzu, prowadzona od lat pięciu przez przedsiębiorcę Wertcheima, ma być nareszcie w r. b. ukończona, a lokale w nim przez duchowieństwo zajęte.

W katedrze kieleckiej odbywa się obecnie częściowa restauracja, mianowicie stalle kanoników, ambona i ołtarz Matki Boskiej otrzymują świeże złoeenia.

W Busku w dniu 30-ym b. m. odbędzie się doroczna loterja fantowa, a wieczorem bal na korzyść tamtejszego szpitala św. Mikołaja.

W Olkuszu zatwierdzone przez władze jeszcze przed rokiem Stowarzyszenie spożywcze otworzyło sklep z towarami kolonjalnemi.

Nowy sklep odrazu pozyskał wielką wziętość, jest więc nadzieja, że zdoła się nie tylko utrzymać, ale nawet i rozwinąć.

W ostatnim roku teatr w Lublinie nie cieszył się powodzeniem, mimo wysiłków, ze strony dyrekcji czynionych, ale za to cyrk, który przybył tam przed kilku tygodniami, robi interesy świetne.

Zwłaszcza na wszelkich benefisach cyrk bywa szczelnie wypełniany, co wymownie świadczy o usposobieniu i aspiracjach publiczności lubelskiej.

Lichwiarze wieruszewscy, po ogłoszeniu ustawy przeciw lichwie, rzucili się do handlu zbożowego, tudzież do kupna siana i owsa na wywóz do Prus.

+ Echa rypińskie.

Korespondent nasz z Rypina pisze pod d. 23-im b. m.:

„Żniwa zaczęły się u nas od kilku dni, a na gruntach piaszczystych wcześniej.

Sprzęt ziarna przewidują mniejszy; siana i koniczyny sprzątnięto przy sprzyjającej pogodzie znacznie mniej, niż w r. z.

Susze, panujące dotychczas, źle wpłynęły na jarzyny i kartofle, chociaż deszcze ostatnich dni poprawią kartofle.

Ceny na zboże średnie.

Rządzca majątku Giżynek, p. Jan Gumowski, umarł nagle w skutek choroby serca.

W dniu 21-ym b. m. p. Antoni Piwnicki, obywatel z Rusinowa, jadąc w pole z flowerem, w skutek wypadkowego strzału został raniony; kula przeszła przez piersi, uszkodziwszy płuca."

+ Zajazd.

O rzadkim w dzisiejszych czasach fakcie samowolnego zajazdu donoszą *Warsz. gub. wied.*

We wsi Panowice, w pow. grójeckim, Józef Dębowski i Antoni Stępniak od kilku lat procesowali się o łąkę.

Proces ten przechodził różne fazy, aż nareszcie Stępniak utrzymał się przy łące.

Dębowski, niezadowolony z wyroku, zebrał swoich krewnych i przyjaciół w celu zajęcia łąki.

Zajazd nastąpił w chwili, gdy Stępniak sprzątał siano.

Dębowscy przewrócili go na ziemię i zadawali ciosy dopóty, dopóki S. nie stracił przytomności.

Sprawców zajazdu uwięziono, Stępniak zaś został odwieziony do szpitala św. Piotra w Grójcu.

Życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go lipca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej pod № 40-ym, odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

— D. 30-go lipca komitet fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich wypłaci 80-iu ubogim ociemniałym wsparcia w ilości po rs. 30 (40-tu mężczyznom i tyluż kobietom).

— D. 31-go lipca, w urzędzie powiatowym przasnyskim, odbędzie się licytacja na budowę parkanu murowanego przy magistracie, szopy na drzewo, ustępów i na inne drobne reparacje w budynku magistrackim w m. Przasnyszu od rs. 1082 kop. 47; wadjum rs. 109.

— D. 31-go lipca oraz d. 1, 2, 3, 4 i 5-go sierpnia odbywać się będą w m. Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej.

— D. 31-go lipca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na budowę nowych ustępów w budynku magistratu piotrkowskiego od rs. 1001 kop. 73; wadjum wynosi wynosi rs. 101.

Nekrologja.

† Dnia 19 lipca r. b., opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w 72 roku życia w Łęczycy

ś. p. Antoni Bader,

rzeczywisty student prawa uniwersytetu petersburskiego, b. sędzia trybunału cywilnego w Kielcach, o czem pogrążona w smutku rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3120

† W dniu 29 lipca, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Jana za duszę

ś. p. Juljana Rottermunda,

na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —3125

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 26-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Klęska, zagrażająca rolnictwu w niektórych krajach południowo-niemieckich wobec kompletnego chybienia siana i ziół pastewnych z powodu posuchy, stałą w pismach tutejszych zajmuje rubrykę. Dzisiaj zwraca się do dotkniętych klęską rolników dyrekcja Towarzystwa rolniczego niemieckiego z odezwą, aby jaknajspieszniej podawali do jej wiadomości, ilu i jakich sztuk bydła dla braku paszy pozbyć się pragną, ażeby mogła czynić starania, aby sztuki te znalazły nabywców w okolicach, obfitujących w paszę, gdzie i ceny za bydło są względnie wysokie.

Przewodniczący Stowarzyszenia rolników, p. v. Plötz, wczoraj na konferencji u ministra kolejowego, v. Thielen, otrzymał przyrzeczenie, że rząd na dalszych dystansach obniży taryfy i na przewóz sztucznej mierzwy. Korespondencja wspomnianego Stowarzyszenia wzywa zatem rolników, ażeby na razie nie zamawiali sztucznej mierzwy, lecz czekali połowy sierpnia, w którym to czasie nastąpią obniżki taryfy.

Z Prus wschodnich nadchodzą wiadomości, że skutkiem zakazu dowozu siana i ziół pastewnych do Prus znaczne za granicą uskuteczniane tranzakcje handlowe stają się iluzorycznemi. Wielkie ztąd dla spekulantów straty.

Zdarzył się teatralny i w teatrze pod Lipami. Dyrektor Baumann, zanim jeszcze rozpoczął tam cykl występów gościnnych, z dochodów swoich sumę 17,000 marek pozwolił aresztem obłożyć drowi Pollackowi w Bernie, reprezentantowi głównego swojego dłużnika, Strassera. Jedynie uprzejmości dra Pollacka, który kontentował się trzecią częścią sumy wyżej podanej, zawdzięczać należy, że artyści teatru otrzymali przynajmniej część gaż i to w poniedziałek przed tygodniem 54 procent, ubiegłego zaś poniedziałku 46 prc. Nadto, z powodu niewypłacalności ogłoszonej Baumanna w teatrze Adolfa Ernsta aresztem obłożono z dochodów 2500 marek. Katastrofa nastąpiła wczoraj wieczorem, gdy kilku solistów odmówiło występienia. Jedynie churzystki i statystki otrzymały płace.

K.

*

Paryż, 25-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Lépine, nowy prefekt, przygotował już podobno projekt reorganizacji policji; rady miejskiej jednak zamiary jego nie zadawalniają, i jeden z jej członków, młody adwokat Bompard, znający gruntownie wszystkie wady teraźniejszej organizacji, ma zamiar przedstawić radzie swój projekt, który zresztą, nawet przyjęty przez radę, prawdopodobnie nie będzie zatwierdzony przez ministra. Bompard twierdzi, iż prefekt policji, posiadający władzę bez apelacji nad 15,000 ludzi, zupełnie od niego zależnych, jest siłą niebezpieczną, nawet ewentualnie dla rzeczypospolitej, a z drugiej strony, mimo 32 miljonów franków, wydawanych przez miasto na prefekturę, funkcjonowanie jej nie jest bynajmniej bez zarzutu i codzienny, zwykły porządek nie jest wcale zapewniony. Według niego winna jest tu zbyt wielka centralizacja władzy w rękach prefekta, ubezwładnienie komisarzy i ćwiczenie policji w jednym kierunku: tłumienia zaburzeń. Proponuje on wprost, aby prefektura policji została zniesiona, a jej atrybucje podzielone między trzy instytucje: sąd departamentu, który obejmie biuro antropometryczne i hygienę; ministerjum spraw wewnętrznych, do którego przejdzie tajna policja polityczna; wreszcie municypalność, która zajmie się bezpieczeństwem miasta. W tym celu mianowanoby ogólnego sekretarza policji miejskiej i komisarzy okręgowych, którzy trzymaliby w rękach zdecentralizowaną władzę, a mając pod opieką mniejsze przestrzenie, baczniej y ich strzegli.

Przewidywania sprawdziły się i najstarsza artystka Komedji Francuskiej, panna Zuzanna Reichenberg (czytaj po francusku: Réchamber), podała się do dymisji. Powód: niesprawiedliwość pana Claretie, administratora, który kilka razy odmówił zasłużonej artystce pozwolenia na występy po za Komedją, zmusił do podróży do Londynu, gdzie dawał nic nie znaczące role, wreszcie teraz kazał koniecznie jechać na prowincję dla odegrania również drobnej roli, z której się modła świetnie wywiązać któraś z młodszych.

Odbył się tu kongres uczniów i pomocników aptekarskich z całej Francji, którzy pragną, aby apteki były wszędzie zamykane o godzinie 9-ej wieczorem. Publiczność zyska jedynie na tem, bo mniej zmęczeni uczniowie nie będą popełniać nieszczęśliwych pomyłek w receptach, a w razach nagłych pomoc ma być zapewniona, jak się to i obecnie w nocy dzieje.

K.

*

Rzym, 23-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Papież zaczął letnie swoje życie, różniące się trochę od zwykłego w innych porach roku. Wstaje jaknajraniej i po rannych modlitwach przechodzi do swego gabinetu, w którym pracuje aż do godz. 7-ej. Wtedy udaje się do swojej prywatnej kaplicy, gdzie odprawia mszę św. i słucha innej dziękczynnej, przez kapelana odprawionej. Podają mu potem śniadanie, to jest kawę i jajko. Po kawie przyjmuje kardynała Moccenniego, który został teraz głównym administratorem majątku Stolicy św., i mówi z nim o przeróżnych interesach wewnętrznych, potem zaś daje posłuchanie kardynałowi Rampolli, sekretarzowi stanu, który zdaje sprawę z korespondencji zagranicznej. Pracowite to posłuchanie przeciąga się od godziny 10-ej do 11½, a nieraz kończy się po południu. Wówczas podają Ojcu św. filiżankę rosołu, poczem udaje się w lektyce do pałacyku Leona IV-go w ogrodach watykańskich, i daje tam kolejno posłuchanie kardynałom i prałatom, będącym prefektami i sekretarzami rozlicznych kongregacyj.

O godz. 2-ej podają obiad, złożony codziennie z rosołu, z kawałka kurczęcia, ze smażonego móżdżku i z kieliszka *bordeaux*. W końcu, ale nie codziennie, zjada trochę sera i owoc jakikolwiek. Usługuje mu stale do stołu jego dawny i wierny pokojowiec, Pius Centra, a obiadowi przytomny jest często krajczy papieski, Sterbini. Po obiedzie Ojciec św. zwykł odpoczywać przez godzinę w krześle, a o 5-ej przejeżdżać się karetą po ogromnych ogrodach watykańskich. Około 7-ej wraca do pałacu i odmawia różaniec z dworzanami swoimi. Po różańcu podają podwieczorek, złożony zwykle z jednej potrawy albo z jakichś przekąski, a wtedy osobisty sekretarz, monsignor Angeli, przynosi i odczytuje prywatną pocztę, obfitującą w mnóstwo listów, na które Ojciec św. daje mu sam wskazówki, jak odpowiadać winien. Często ta korespondencja zajmuje Najwyższego Pasterza i jego sekretarza do 11-ej, a wyjątkowo do północy. Wtedy dopiero Leon XIII-ty udaje się na spoczynek, a obok jego sypialni nocuje zawsze pokojowiec, Pius Centra, i czterej *palafrenieri*, czyli służący.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Podwyższenie taryfy celnej, mające się wprowadzić od d. 20-go lipca (st. st.), nie będzie się stosowało do towarów, które w dniu tym będą się już znajdowały na komorze, ani też do tych, na które dowody frachtowe będą złożone w ciągu d. 20-go lipca.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum finansów opracowało ustawę towarzystw rolniczych.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Ajencji północnej.*)—Delegowany przez ministerjum komunikacyj hr. Lubenskij powrócił z podróży i doniósł, że z powodu urodzaju, należy powiększyć tabor wagonów na kolejach: kurskiej, charkowsko-azowskiej, ekaterynenskiej, donieckiej i łozowo-sewastopolskiej o 2,000 wagonów i 100 lokomotyw.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzień 7-my sierpnia n. s. zwołany został przez ministerjum finansów zjazd fabrykantów cukru.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wkrótce ogłoszone zostaną przepisy co do wyrobu sztucznego oleju Mège-Mourier, jedynego dozwolonego w Rosji, pod ścisłym dozorem nad fabrykami i karami za każde nadużycie.

Petersburg 27-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Katolikos wszystkich ormian Mkirkicz został obdarzony orderem św. Aleksandra Newskiego.

Moskwa 27-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jak się okazało, głowa trupa kobiety, znalezionego w skrzyni na stacji Brześć, wciśnięta była pod gnijący już tułów. Twarz była nadpsuta, szczęki odcięte, nos spłaszczony, oczy niegły rozkładowi. Zdjęcie fotografji uznano wobec tego za bezcelowe. Wysyłający skrzynię z Moskwy nazwał się Wasiljewem i podał adres zmyślony.

PODRÓŻE.

Kiel 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm odpłynął w dniu dzisiejszym na pokładzie jachtu „Hohenzollern" na morze Niemieckie. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W chwili zamknięcia giełdy dzisiejszej krążyły wieści, iż cesarz Wilhelm zaniecha podróży do Coves i powróci wprost z Kielu do Berlina, gdzie weźmie udział w posiedzeniach rady związkowej.

Londyn 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król i królowa duńscy, oraz książę Waldemar odjechali w dniu dzisiejszym po południu na pokładzie statku „Dannebrog". (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prezydent Carnot powrócił w poniedziałek do pałacu elizejskiego, lecz we czwartek wyjeżdża prawdopodobnie do Fontainebleau. (*Aj. półn.*)

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Biuro Reutera telegrafuje: Francuski minister rezydent, Pavie, opuścił port bangkokski na pokładzie okrętu „Forfait" w otoczeniu trzech kanonierek.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Poseł sjamski, ks. Wadhana, odjeżdża jutro do Londynu.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. Ajeucji półn.*)—Z Saigonu nadchodzi telegraficzna wiadomość, iż admirał Humann ostatecznie zdecydował się na zajęcie wysp zatoki sjamskiej. Flagi francuskie wywieszono na wyspach Khong i Khong Salem, które staną się w ten sposób głównemi punktami operacyjnemi.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Krzyżowiec „Eclaireur" wyruszył celem wzmocnienia eskadry francuskiej na wodach Sjamu. (*Ajencja północna.*)

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kanonierce angielskiej „Elorer" pozwolono na przyłączenie się do krzyżowca „Pallas". (*Aj. półn.*)

Londyn 27-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— *Times* otrzymuje z Bangkoku następujące wiadomości telegraficzne pod d. 26-ym b. m.: Okręty francuskie wieczorem zarzucą kotwice po za obrębem fortyfikacji i odbędą wjazd po godzinie 11-tej wieczorem. Zkądinąd nadchodzą wieści, iż okręty francuskie przeszły już linję fortów przy wejściu na wody rzeki Menamu.

PRZESILENIE FINANSOWE.

Nowy Jork 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur War.*) — W dalszym ciągu bankructw zawiesiły wypłaty następujące instytucje finansowe: Bank narodowy i handlowy w Indianopolis, *Fire-Insurance Bank* w Wisconsinie, Bank Mitchela w Milwaukee i trzy banki w Kentucky, mianowicie w Louisville. Świadomi rzeczy twierdzą, iż wszystkie te bankructwa biorą źródło w manewrach spekulantów kolejowych.

Wiedeń 27-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Cesarz udzielił posłowi francuskiemu, Decrais, wielki krzyż orderu św. Szczepana. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 27-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Dzienniki miejscowe donoszą, że dotychczasowy poseł francuski w Wiedniu, którego cesarz austrjacki bardzo wysoko cenił, przyczynił się wielce do ułatwienia przyjaznych stosunków pomiędzy Austrją a Francją. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 27-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dziennik trjestyński *Matin* donosi, że w jesieni eskadra russka przybędzie do Trjestu i że z tego powodu odbędą się tam wielkie uroczystości. (*Aj. półn.*)

Kraków 27-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na odbytem dzisiaj wieczorem posiedzeniu rada miejska 33 głosami na 39 postanowiła oddać w dzierżawę t... tutejszy p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sprawa zamkniętej przed kilku tygodniami giełdy pracy przejdzie dopiero w październiku pod obrady rady ministrów. W nadchodzących więc wyborach kwestja giełdy nie odegra żadnej roli.

Belgrad 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Posłem serbskim w Konstantynopolu mianowany został pułkownik Welimarkowicz. (*Aj. półn.*)

Malta 27-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Sąd wojenny orzekł, że winnym zatonięcia okrętu wojennego „Victoria" był tylko admirał, który utonął, zaś kapitan i inni oficerowie zatoniętego okrętu nie zasługują na karę.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go lipca. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był słabszy i zniżkowy dla rubli i wartości russkich. Podrożenie gotówki na rynku pieniężnym oddziaływało również ujemnie na obroty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 214.25 i 214.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 45 fenig., a w dostawowych o 1 mar. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 40 fen., Petersburg krótkoterminowy o 90 fen., a Petersburg długoterminowy o 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 15 fenig. (163.05), a długoterminowe o 10 fen. (163.30). Listy zastawne ziemskie spadły o 80 kop., listy likwidacyjne o 90 kop. (63.50) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 40 kop.; pożyczek wschodnich II-ej em. nie notowano. Więcej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie obu emisyj; tyleż co i wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za premjówki russkie z roku 1864-go I-ej emisji, 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne (325.70). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o $\frac{1}{4}\%$ ($3\frac{1}{4}\%$). Żyto trzyma się wciąż mocno, towar gotowy podrożał o 1 m., a dostawowy pozostał bez zmiany.

Berlin 27-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.90	Akcje kredytowe	20.40
Weksle na Petersb. kr.	211.60	Weksle na Londyn kr.	20.30
Wek. na Petersb. dług.	210.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	212.75	Żyto w tow. gotow.	147.75
Wschodnia poż. II em.	67.20	Żyto na wiosnę	149.—
Listy zast. I-ej serji	66.20		

Kursy z dnia 26-go lipca: 214.20, 213.30, 212.50, 210.50 214.—, 67.60, 67.—, —.—, 146.75, 149.—.

Z SĄDÓW.

Ciekawa sprawa.

Termin rozstrzygnięcia przez sądy procesu, wytoczonego p. Śnieżko-Błockiemu przez p. L. Górskiego, jako przedstawiciela władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, uległ pewnej zwłoce.

Naznaczona pierwotnie na d. 9-ty sierpnia, sprawa ta przyjdzie przed kratki sądowe o kilka dni później, mianowicie d. 12-go sierpnia.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym lipca r. b. Usposobienie targu zbożowego spokojne, dowóz wynosił 15 wagonów, z których 11 owsa, 1 jęczmienia i 3 kaszy jaglanej. Żyto słabo, za wyborowe płacono 76 do 77 kop., za średnie 73—75 kop., ordynaryjne bez ruchu. Owies bez zmiany, wyborowy nabywano po 103 do 106 kop., średni po 95—101 kop., ordynaryjny po 91 do 93 kop. Gryka spokojnie, płacono po 87 do 91 kop. Jęczmień bez zmiany, towar na paszę nabywano po 68 do 72 kop. Kasza jaglana słabo, płacono stosownie do gatunku po 88 do 98 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 27-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od —	do —	kop.	za pud.
Żyto	od —	do —	„	„
Owies	od 92	do 106	„	„
Jęczmień	od 65	do 77	„	„
Gryka	od 86	do 93	„	„
Kasza jaglana	od 90	do 101	„	„
Kasza gryczana	od 123	do 133	„	„

Usposobienie spokojne.

Urodzaje na południu Cesarstwa. Niebywały urodzaj, jak twierdzą pisma russkie, będzie mieć w roku bieżącym południowa część Cesarstwa. Żyto daje około 15 czetwierti, pszenica da zapewne około tego. Kukurydza zapowiada się bardzo dobrze; sprzęt zbóż idzie bardzo spiesznie; ceny robocizny nader wysokie. Jęczmień już zebrano z pól. Na rynkach małomiasteczkowych płacą za pszenicę 81 kop., jęczmień 57 kop., kukurydzę 60 kop. Ajenci firm odeskich zakupują wielkie partje siana dla Anglji i Francji. Niektórzy spekulanci zakupili już do miljona pudów siana po 23 kop. i 27 kop. Z prasowaniem i wysyłką za granicę pud kosztować ich będzie nie więcej nad 40 kop., a wezmą najmniej 60 kop.

Wełna. Od ostatniego naszego sprawozdania dokonano następującyco tzanzakcyj wełną: W Włocławku do Białegostoku zakupiono około 3,000 centnarów po 73 talary, w Lublinie 120 centnarów po 76 talarów do Tomaszowa, na rynku naszym 250 centnarów po 83 talary i 85 talerów, do Ciechanowca około 60 centnarów wełny żydowskiej po 70 talarów. Do Tomaszowa zakupiono w Kutnie około 400 centnarów wełny średnio-cienkiej po cenie około 72 talarów. Wełna garbarska litewska i cienka jest poszukiwana. Remanent wełny niesprzedanej wynosi około 30,000 pudów. Od kilku tygodni kupcy z głębi Cesarstwa przybywają do miast fabrycznych, celem zaopatrzenia się w wełnę sosnową, w całej też pełni sezon zimowy się rozwija, fabrykanci narzekają jednakże, iż kupujący nie chcą uwzględniać wysokich cen wełny i płacić wyższych cen za towar gotowy. Powodem tego jest konkurencja mniejszych fabrykantów, których liczba w ostatnich latach znacznie wzrosła.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym tendencja warszawskiego rynku dla okowity, z powodu dość znacznych dowozów i wyprzedawania się spekulantów, osłabła znowu i ceny uległy małej zniżce. Ponieważ jednak na wszystkich rynkach Cesarstwa okowita trzyma się bardzo mocno, przeto osłabienie cen na naszym rynku można uważać jako przejściowe. — Hamburg notuje pod d. 21-ym b. m.: na lipiec $23\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $23\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $23\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $23\frac{?}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $23\frac{5}{8}$ do $23\frac{7}{8}$ mar. płacono, $23\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $23\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 24 mar. w żądaniu, $23\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $24\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $23\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $23\frac{3}{4}$ mar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Nieszczęśliwemu.* — Adresu filantropa, o którego sz. pan zapytuje, nie mamy.

— *Panu M. M. 7.*—W obecnym stanie przestrzeń ogrodu Saskiego wynosi 28 morgów.

— *Pani M. P., stałej prenumeratorce.*—Czasopisma, noszącego tytuł *Przegląd literacki,* w Warszawie nie ma. Jest *Przegląd: katolicki, lekarski, pedagogiczny, sądowy i administracyjny* (wychodzi we Lwowie), *techniczny, tygodniowy i weterynarski* (wychodzi we Lwowie).

— *Pani Halinie M.* — Spirydion: „Kodeks światowy, czyli znajomość życia we wszelkich stosunkach z ludźmi", wydanie trzecie, znacznie powiększone, kop. 60. W literaturze francuskiej wielką poczytnością cieszy się praca baronowej Staffe: „*Usage du monde. Règles du savoir-vivre dans la société moderne*", cena fr. 4.

— *Panu D. H. w Lublinie.*—1) Rodzina ta, według wykazów heraldycznych, pieczętuje się herbem „Ślepowron". 2) Wystawa kolumbijska trwać będzie do końca października; prawdopodobnie termin zostanie przedłużony.

— *Panu S. M.*—Przytoczone nazwisko tak się czyta, jak się pisze.

— *Konserwatorce.* — Przywilej ten, o ile wiemy, posiadają tylko patenty, wydane przez rządowo zakłady naukowe.

— *Panu H. M.* — 1) Jako jedynak, może sz. pan pasport zagraniczny otrzymać w każdej chwili. 2) Tylko przez Bremę. Na parowcach Lloyd'u północnego bilet kl. I-ej kosztuje mar. 400—800, kl. II-ej mar. 200—300, kl. III-ej około mar. 180. 3) Ilości gotówki władze amerykańskie ściśle nie określają; trzeba mieć przy sobie od rs. 300—500. 4) Bilet kl. II-ej z Nowego Jorku do Chicago kosztuje około rs. 25. 5) Metoda Bergera kosztuje rs. 1 kop. 10.

— *Niecierpliwemu.* — Zapis w szkole rzemiosł im. Konarskiego zaczyna się d. 1-go sierpnia. Zapisywać się można w kancelarji szkoły, Nowe-Miasto, 4, w każdy wtorek i piątek, od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu. Podanie na papierze zwyczajnym, świadectwo szczepienia ospy i metryka. Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 22-go sierpnia.

— *Prenumeratorce z ul. Marszałkowskiej.*—Najlepsza droga: koleją wiedeńską o godz. 5-ej min. 40 rano do Koluszek, następnie koleją dąbrowską do Kielc, zkąd końmi najętemi 7 mil drogi na miejsce.

— *Panu G. B. H. w Łodzi.* — Herbem „Pomian" pieczętuje się dużo rodzin, dla braku przeto miejsca przytaczać wszystkich nazwisk nie jesteśmy w stanie. O jaką rodzinę sz. panu chodzi?

— *Zaciekawionej.* — Najnowszą pracę wydała J. Belejowska: „Grafologja, nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma, opracowana według dzieł najznakomitszych grafologów", cena rs. 1 kop. 20. Grafologją się nie zajmujemy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	750.0	79	W	21.6	=	17.2
D. 27-go g. 7 r.	750.4	72	PdW	22.2	=	17.7
„ g. 1 pp.	750.6	38	PdW	28.8	=	23.0

W ciągu d. 26-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.9=R. 13.5; „ najwyższa C. 28.6=R. 22.8; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 15 (27) lipca 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa № 104; Tewli № 283.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów Składowych: Orsza № 4398; Gołta № 934; Kazanka № 3159; Aleksiejewka №№ 2585, 2587; b) do Pragi (loco): Młłosna № 268; Chotyłów № 264; Biała №№ 1642, 1651; Międzyrzec №№ 1454, 1441, 1442, 1447, 1448, 1451; Lisiczańsk № 2488; Rosławl №№ 6069, 6105, 6104, 6070; Osinowka; Kochanowo № 521; Diekonskaja № 4402; Juzowo №№ 6003, 5880, 5828; Orsza №№ 4421, 4466; Tołoczyn № 1126; Krupki № 570; Jarosławl przystań № 18409; Rostów №№ 16667, 16748, 16954, 16959; Sergijewo № 239; Tewli № 312; Moskwa №№ 4094, 4282. 4285, 4310, 4280, 4219, 4221, 4281, 4174, 4309, 4279; Krasnoje №№ 1473, 1474, 1475, 1476; Plctanówka №№ 1395, 1397; Liniewo № 685; Odesa №№ 5289, 5285, 5283.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).